GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek sobota 26 lipca 1947 | 184 (483)

Sprawa Indonezji wniesiona będzie do Rady Bezpieczeństwa

Azjatycka „doktryna Monroego“ proklamowana przez Pandith Nehru

NOWY JORK. 25. 7. — Delegacja Stanów Zjednoczonych w ONZ zwróciła się w czwartek do Trygve Lie z zapytaniem, czy zamierza poruszyć sprawę walk w Indonezji na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, nie czekając na wniosek jakiegoś państwa.

Kilku członków delegacji indyjskiej wyraziło zdziwienie, iż Trygve Lie nie skorzystał dotychczas z uprawnienia, wypływającego z art. 99 karty ONZ i upoważniającego go do zwrócenia uwagi Rady Bezpieczeństwa na sytuację, która — jego zdaniem — zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

W kołach tutejszych oświadczenie delegacji indyjskiej ocenia się jako zapowiedź wniesienia sprawy Indonezji na rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa w wypadku, gdyby Rada z własnej inicjatywy nie zajęła się tym zagadnieniem.

LONDYN. 25. 7. — 25. 7. — Agencja Reutera donosi, że parlament holenderski odrzucił większością 70 głosów wniosek komunistów, potępiający decyzje rządu wznowienia działań wojennych w Indonezji, domagający się niezwłocznie ich wstrzymania i podjęcia rokowań pokojowych. Za wnioskiem głosowali jedynie komuniści.

LONDYN. 25. 7. (PAP). — Przedstawiciel Indonezji w Londynie, Mohamed Ali, przyjął wczoraj na konferencji prasowej dziennikarzy, którym oświadczył, że imperialiści angielscy i amerykańscy popierają Holendrów w walce przeciwko demokratycznemu rządowi indonezyjskiemu. Mohamed Ali zakomunikował, że brytyjska baza morska w Singapore jest punktem zaopatrzenia dla wojsk holenderskich, walczących w Indonezji. Nadto oddziały holenderskie zostały przeszkolone i uzbrojone przez Anglików na wyspach Malajskich. „Bez pomocy Wielkiej Brytanii — powiedział Mohamed Ali — ani jeden żołnierz holenderski nie mógłby wylądować w Indonezji.

Przytaczając dowody na poparcie swego stanowiska Mohamed Ali zacytował oświadczenie brytyjskiego ministra wojny Belengera o tym, że Anglicy uzbroili w Indonezji 62 tysiące żołnierzy, a 20 tys. Holendrów odbyło przeszkolenie wojskowe na Malajach i w Singapore.

Poruszając sprawę pomocy amerykańskiej dla wojsk holenderskich Mohamed Ali podał, że Amerykanie pozostawili w Batawii 53 czołgi, które zostały przejęte przez Holendrów.

Rzecznik rządu indonezyjskiego oświadczył, że Indonezja gotowa jest zgodzić się na uczciwe pośrednictwo dla zakończenia działań wojennych, lecz nigdy nie przyjmie warunków kapitulacji, jakie chcą podyktować Holendrzy.

Zacięte walki trwają

LONDYN. 25. 7. (PAP). — Indonezyjska agencja prasowa Antara donosi, że oddziały republikańskie przeszły na Jawie do kontrataku na trzech odcinkach frontu, odnosząc poważne sukcesy. Oddziały republikańskie otoczyły siły holenderskie, które z portu Semarang zmierzały na południe w kierunku Ambarawy i Tuntang. Indonezyjczycy w dalszym ciągu stawiają opór w porcie Heribon, o którego zajęciu donosi komunikat holenderski. Oddziały indonezyjskie posunęły się również na przód w kierunku miasta Malang, drugiej stolicy republiki indonezyjskiej. Komunikat agencji Antara podkreśla, że oddziały armii republikańskiej walczą na wszystkich odcinkach frontu z niezwykłą zaciekłością.

LONDYN. (PAP). — Komunikat holenderski donosi o szybkich postępach zmotoryzowanych wojsk holenderskich. Oddziały holenderskie zajęły już 16 dawnych rezydencji holenderskich na Jawie z ogólnej ilości 22. Komunikat potwierdza również zajęcie Purwakarty w zachodniej Jawie na linii kolejowej wiodącej do Jawy środkowej. Oddziały holenderskie posuwają się również na południowy wschód do miasta Bandung w kierunku Tasikmalaja, najżyźniejszego okręgu Jawy i zajęły szereg miejscowości.

LONDYN. 25. 7. (PAP). — Zdobycz, jaką oddziały holenderskie wzięły w ciągu kilku dni na Jawie ocenia się na wiele milionów funtów szterlingów. Składają się na nią przede wszystkim olbrzymie zapasy kauczuku i tytoniu oraz mniejsze ilości chininy.

LONDYN 25. 7. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, Pandith Nehru złożył oświadczenie, w którym proklamował „azjatycką doktrynę Monroe“. Doktryna ta polegać ma na tym, że żaden kraj europejski, niezależnie od swych interesów w Azji, nie będzie miał prawa występować zbrojnie wobec jakiegokolwiek kraju azjatyckiego. Nehru potępił w ostrych słowach akcję wojenną, podjętą przez Holendrów przeciwko Indonezyjczykom i zapowiedział pomoc Indii dla Indonezji.

Urządzenia energetyczne z Francji w zamian za polski węgiel

Polsko-francuski układ kompensacyjny

WARSZAWA, 25. 7. (PAP). Na podstawie podpisanego w dniu 15 bm. w Paryżu układu między Polską i Francją, opartego na bazie umowy z dnia 1 sierpnia 1946 r., Polska otrzyma z Francji wyposażenie przemysłu energetycznego dla szeregu zakładów przemysłowych w Polsce.

W zamian za to Polska dostarczy Francji węgiel w ciągu 4 najbliższych lat.

Nowością tego układu jest fakt bezpośredniej kompensaty materiałów i urządzeń energetycznych z dostawami naszego węgla na bazie obecnych cen naszego węgla we Francji i cen energetyki, produkowanej we Francji.

Układ ten zawiera obustronne korzyści, a więc zapewnia Francji długoterminowe dostawy pewnej ilości naszego węgla, dla Polski zaś stanowi zagwarantowanie dostawy niezbędnych dla nas turbozespołów, kotłów wysokiego ciśnienia, wyposażonych szeregu elektrowni itp. Drogą kompensaty bezpośredniej unikamy ryzyka wahania cen surowców i robocizny na rynku francuskim.

Rząd francuski zagwarantował całkowitą pomoc dla wykonania dostaw dla Polski odnośnie terminu, płatności, operacji kredytowanych dla przemysłu francuskiego itp.

Jednocześnie podpisano z poszczególnymi dostawcami francuskimi kontrakty techniczno-handlowe oraz powołano specjalną komórkę techniczno-ekonomiczną polsko-francuską do nadzorowania wykonywania naszych zamówień we Francji.

Nie chcemy filantropii lecz tego co nam się należy

Polska ma prawo do pomocy której odmawia jej Ameryka

Minister Grosz o decyzji Departamentu Stanu

WARSZAWA 25. 7. (PAP). Dnia 25 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w czasie zwykłej konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych, minister pełnomocny Wiktor Grosz — na prośbę licznych korespondentów — udzielił następujących wyjaśnień w sprawie decyzji departamentu stanu USA, dotyczącej pozbawienia Polski amerykańskiej pomocy pounrrowskiej.

„Oświadczenie departamentu Stanu powołuje się na raport komisji rzeczoznawców amerykańskich z płk. Harrisonem na czele, która niedawno odwiedziła Polskę, aby zbadać na miejscu nasze potrzeby żywnościowe. Płk. Harrison w swoim raporcie, który pełen jest uznania dla osiągnięć rządu i narodu polskiego na polu odbudowy gospodarki kraju, doszedł do wniosku, „że Polsce pomoc żywnościowa już w tym roku potrzebna nie jest“. Pragnę jednak podkreślić, że:

1) płk. Harrison powołuje się w swym raporcie na polskich pracowników gospodarczych, którzy mieli mu oznajmić, że Polska może się obejść w tym roku bez pomocy zagranicznej w dziedzinie żywnościowej. Tymczasem wiadomo mi, że płk. Harrison był informowany stale w czasie swojego pobytu w Polsce, że w tym roku pomoc w zbożu jest nam jeszcze potrzebna.

2) Płk. Harrison sam stwierdził w swoim raporcie, że pewna ilość ziarna siewnego jest nam jeszcze potrzebna.

3) Uchwała Kongresu USA z maja br. przewiduje inne jeszcze materiały pierwszorzędnego znaczenia, jak medykamenty, odzież, nawozy sztuczne itp., które również według raportu płk. Harrisona są Polsce potrzebne. Pragnęlibyśmy otrzymać je nie, jak proponuje departament stanu ze źródeł filantropijnych, ale na równych warunkach z innymi krajami.

4) Cena potrzeb żywnościowych Polski. dokonana przez Departament Stanu na podstawie raportu płk. Harrisona sprzeczna jest z oceną Komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w styczniu br. określiła deficyt żywnościowy naszego kraju na sumę 139,9 milionów dolarów.

Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzić musimy, że zarówno decyzja Departamentu Stanu jak i wyjaśnienie tej decyzji wydają się nam niesłuszne w stosunku do kraju, który był sojusznikiem Stanów Zjednoczonych przez cały czas wojny i który tak bardzo został w wyniku wojny zrujnowany.

Rząd USA wobec noty radzieckiej w sprawie Japonii

Wielka Brytania proponuje konferencję trzech

NOWY JORK, 25. 7. (PAP). Departament stanu podał we czwartek do wiadomości, że nota radziecka, odrzucająca propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału w konferencji pokojowej dla Japonii 11 państw jest obecnie przedmiotem skrupulatnych studiów.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż Stany Zjednoczone mogą przyjąć propozycję radziecką, by sprawa zwołania konferencji pokojowej została dodatkowo przedyskutowana między przedstawicielami USA a ambasadorem radzieckim i brytyjskim w Waszyngtonie. Uważa się jednak, że traktat pokojowy musi uwzględniać poglądy wszystkich państw, które odegrały poważną rolę w czasie wojny na Pacyfiku.

W każdym razie urzędnicy departamentu stanu podkreślili z naciskiem, że propozycja amerykańska jest „elastyczna“ i może ulec zmianom na wniosek innych państw. Tak na przykład Wielka Brytania zaproponowała, by jeszcze przed opracowaniem szczegółów traktatu pokojowego przez rzeczoznawców zostały przeprowadzone rozmowy na ten temat między przedstawicielami trzech mocarstw możliwie z udziałem Bevina, Marshalla i Mołotowa.

W Waszyngtonie uważa się za rzecz zupełnie pewną, iż odpowiedź radziecka spowodować musi przesunięcie terminu konferencji, wyznaczonego początkowo na 19-go sierpnia. Konferencja nie będzie się mogła prawdopodobnie rozpocząć przed wrześniem bież. roku.

Przed wyborami na Węgrzech

BUDAPESZT 25. 7. — Prasa budapeszteńska snuje najróżniejsze domysły na temat możliwych kombinacji politycznych w zbliżających się wyborach do parlamentu.

Na ogół uważa za pewnik, że nowa „niezależna węgierska partia demokratyczna“, założona niedawno przez Istvana Baloga, weźmie udział w wyborach. Partia ta rozwija już obecnie ożywioną działalność polityczną i ogłasza swe deklaracje programowe. Przypuszcza się, iż zgłosi do niej akces większość posłów „partii wolności“. Obywatelska partia demokratyczna prawdopodobnie weźmie udział w wyborach jako członek narodowego frontu niepodległości, zastrzegając sobie jednocześnie jako partia opozycyjna, prawo rzeczowej krytyki działalności rządu.

Partia radykalna powzięła już decyzję, iż pójdzie do wyborów oddzielnie i wystawi własne listy.

Przywódcy 4 partii koalicyjnych podkreślają konieczność i doniosłość bloku wyborczego, by zapewnić spokojny przebieg kampanii wyborczej. Tego rodzaju oświadczenie złożył niedawno przewodniczący partii drobnych rolników, Istvan Dobi, podkreślając, iż partia jego pragnie współpracować z pozostałymi partiami koalicyjnymi.

Anglia chce odstąpić zachodnią Trację Turcji

BELGRAD 25. 7. Dziennik grecki „Rizopastis‘ w artykule pt. „Zachodnia Tracja w niebezpieczeństwie twierdzi, że Anglia wywiera nacisk na rząd grecki, by odstąpił Turcji zachodnią Trację. Twierdzenie powyższe „Rizopastis“ wysuwa w związku z pogłoskami o przybyciu wojsk tureckich do Grecji i przygotowaniach do zawarcia grecko-tureckiego sojuszu. Zdaniem dziennika, Stany Zjednoczone popierają stanowisko Anglii w sprawie zachodniej Tracji.

Przesunięcie terminu konferencji waszyngtońskiej w sprawie Zagłębia Ruhry

LONDYN 25. 7. (PAP). — Jak donoszą. anglo - amerykańska konferencja w sprawie Zagłębia Ruhry. która początkowo miała się rozpocząć w bież. tygodniu, odbędzie się w nieco późniejszym terminie. Francja nie weźmie udziału w konferencji. Marshall i Bevin mieli zapewnić jednak min. Bidault, iż rząd francuski będzie szczegółowo informowany o przebiegu konferencji.

Yemen pragnie zostać członkiem ONZ

NOWY JORK 25. 7. Sekretariat ONZ podał urzędowo do wiadomości, że Yemen przesłał w dniu 21 bm. na ręce sekretarza Generalnego Trygve Lie prośbę o przyjęcie go w poczet członków ONZ.

Truman kupuje Austrię

Nowy przyczółek imperializmu dolarowego

W ubiegłym tygodniu została podpisana umowa o pomocy amerykańskiej dla Austrii. W imieniu Stanów Zjednoczonych umowę podpisał generał Geofreys Keyes, dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii, a w imieniu rządu austriackiego kanclerz dr. L. Figl. Pomoc, jaka zostanie Austrii udzielona, będzie wynosić około stu milionów dolarów i jest to jedna trzecia funduszu, przeznaczonego przez kongres amerykański jako bezzwrotna pożyczka dla potrzebujących pomocy państw europejskich.

Gdy krytyczny czytelnik zauważy tę dysproporcję między wielkością, zniszczeniami i ilością ludności w Austri, w porównaniu z innymi państwami zniszczonej wojną Europy, z jednej strony, a wielkością przyznanej pożyczki dla Austrii z drugiej strony, mimowoli nasuwa się pytanie, czym można ten amerykański gest w stosunku do Austrii wytłumaczyć. Należy przy tym podkreślić, że ten gest amerykański nie był czymś odosobnionym, gdyż oprócz tej pożyczki-darowizny na sumę około 100 milionów dolarów jest obecnie przez Import & Eksport Bank rozpatrywana także możliwość udzielenia Austrii 13-milionowej pożyczki.

Amerykanie od początku zrezygnowali z opłat ze strony rządu austriackiego z tytułu okupacji i obecnie kupują za dolary szylingi, potrzebne na wydatki amerykańskich wojsk okupacyjnych. Równocześnie została zwrócona rządowi austriackiemu kwota 300 milionów szylingów na wypłaty za odszkodowania strat, poniesionych przez Austriaków z winy amerykańskich okupantów.

Ta wielkoduszność finansowa spekulantów z Wall-Street, ubrana w piękne ramy filantropii, nie dziwi jednak nikogo, kto konsekwentnie interesował się polityką USA we wschodniej i środkowej Europie.

Jak długo Amerykanie nie stracili swych wpływów na Węgrzech, to jest do czasu gdy Partia Drobnych Posiadaczy nie skompromitowała się, tak długo Austria była tylko punktem przejściowym, stosunkowo mało ważnym. Wtedy najważniejsze „placówki" amerykańskie były w Budapeszcie i uważano, że Węgry są amerykańskim „przyczółkiem", który jest wysunięty najbardziej na wschód. Gdy spisek Partii Drobnych Posiadaczy został wykryty i premier b. rządu węgierskiego w haniebny sposób uciekł z Węgier do Szwajcarii (później do Ameryki), wtedy została zachwiana także pozycja „wypadowa" amerykańskiej polityki na wschodzie. Amerykańska misja polityczna i wojskowa w Budapeszcie musiała przeprowadzić ograniczenia w swym personelu; skompromitowanych współpracowników odesłać z powrotem do Stanów i w konsekwencji zrezygnować z „przyczółka" na Węgrzech.

Naturalnie rozglądano się za innym miejscem, dogodnym dla operacji propagandowych, politycznych i finansowych, podobnie na wschód wysuniętym jak Budapeszt. Ani Bukareszt, ani Praga, ani Warszawa nie były miejscami, dogodnymi dla stworzenia nowego „przyczółka". Upatrzono więc dla tego celu Wiedeń.

Austria skwapliwie zgodziła się na wszystkie warunki, jakie zostały przez Amerykanów postawione przy zawieraniu traktatu o pomocy dla Austrii. Generał-pułkownik Karasow, wysoki komisarz radziecki, jeden z czterech członków Rady Sprzymierzonych w Austrii, wystosował w tej sprawie notę do austriackiego rządu, wykazującą kolizję w postępowaniu obecnego rządu austriackiego z uprzednimi postanowieniami konferencji moskiewskiej, poczdamskiej i w Jałcie. Nota wysokiego komisarza radzieckiego dla spraw austriackich spotkała się z negatywną odpowiedzią kanclerza dr. Figla.

Doktryna Trumana wkupiła się w ideologię Austriackiej Partii Ludowej. Na pozór wygląda, że pierwszy etap bitwy o Austrię Truman przez swe stomilionowe kupno wygrał, ale takim jest tylko pozór. Już najbliższa przyszłość wykaże, że i ten „przyczółek" amerykański nie jest tak łatwy do utrzymania. Nie wygrywa się narodów ilością dolarów, lecz tylko słusznością idei.

J. Ł.

Sabotażyści z afery „cynowej" przed sądem

Proces rozpocznie się w poniedziałek w Warszawie

WARSZAWA, 25. 7. (PAP). Dnia 28 lipca 1947 r. staną przed Sądem Wojskowym w Warszawie sabotażyści ze znanej afery cynowej ze „słynnym" Lipińskim oraz dyrektorem biura odbioru transportów morskich z Gdyni — Zygmuntem Salacińskim na czele.

Jak wiadomo, cyna jest artykułem, niezbędnym do wyrobu różnego rodzaju stopów, używanych jako materiał łożyskowy, jak białe metale, brązy itp. W okresie powojennym jest ona surowcem bardzo poszukiwanym i niezmiernie trudnym do nabycia na rynkach światowych. Nasze zapotrzebowanie wynosi około 400 ton rocznie. Większe ilości cyny otrzymaliśmy z dostaw UNRRA. Ostatni jej transport w ilości 50.546 kg przybył do Gdyni 12 maja 1947 roku. Miała ona być skierowana do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, skąd przeszłaby do hut celem przerobienia na materiał łożyskowy, niezbędny dla remontu lokomotyw, wagonów, traktorów itp. Ten właśnie transport padł ofiarą aferzystów Lipińskiego, Salacińskiego i towarzyszy, którzy za sfałszowanymi dokumentami przesłali go do Warszawy, do nieistniejącej firmy „Zjednoczenie Metalurgiczne".

Należy podkreślić wyjątkowe napięcie złej woli tych dywersantów gospodarczych, nie ulega bowiem wątpliwości, że zdawali sobie oni sprawę z olbrzymiego znaczenia cyny, wstrzymując remont najniezbędniejszych maszyn, a tym samym utrudniając odbudowę kraju.

Władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie celem wykrycia sprawców afery i odnalezienia zaginionej cyny. W rezultacie przeprowadzonej akcji wszyscy sprawcy zostali aresztowani, cyna odnaleziona i przekazana Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach.

Wszyscy aresztowani odpowiadać będą za sabotaż gospodarczy przed Sądem Wojskowym w trybie doraźnym.

Rozprawa odbędzie się w poniedziałek dnia 28 lipca br. o godz. 9 rano w sali OKZZ.

Ambasador Winiewicz

u burmistrza Nowego Jorku

NOWY JORK, 25. 7. — Ambasador RP w Waszyngtonie Winiewicz, odwiedził w towarzystwie konsula generalnego w Nowym Jorku Galewicza, burmistrza miasta Nowy Jork O'Dwyera. Podczas wizyty, która przebiegła w bardzo serdecznym nastroju, burmistrz O'Dwyer wykazał duże zainteresowanie problemami polskimi a zwłaszcza Warszawą. Zaproszony przez ambasadora Winiewicza do Warszawy, O'Dwyer oświadczył, że wskutek nawału zajęć nie będzie mógł osobiście skorzystać z zaproszenia, lecz postara się wydelegować do Warszawy jednego ze swych najbliższych współpracowników.

Chiny domagają się

by konferencja odbyła się w Szanghaju

LONDYN 25. 7. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, chiński minister spraw zagranicznych Wang Chien oświadczył, iż Chiny zgadzają się na to, by wstępne dyskusje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią odbyły się w Waszyngtonie, domagają się jednocześnie, by ostateczna konferencja pokojowa zwołana została do Szanghaju.

USA montuje flotę państw „osi"

Marynarze amerykańscy sprzeciwiają się

oddaniu statków Niemcom i Japonii

NOWY JORK, 25. 7. — Amerykański Instytut Marynarki Handlowej ogłosił wczoraj komunikat, w którym protestuje przeciwko projektowi przekazania Niemcom i Japonii 75 statków transportowych typu „Liberty". Z projektem takim, jak wiadomo, wystąpił po raz pierwszy Herbert Hoover. W kołach politycznych stwierdza się, że projekt ten został przyjęty przez Departament Stanu.

Amerykański Instytut Marynarki Handlowej w komunikacie swoim zaznacza, że statki, które mają być przekazane Niemcom i Japonii, staną się zaczątkiem nowej floty, zakazanej przez uchwałę poczdamską. Realizacja tego projektu oznacza, że Niemcy będą miały większą flotę, niż Brazylia, Argentyna lub Portugalia.

Projekt Hoovera został niedawno zaatakowany przez związek zawodowy marynarzy, którzy twierdzą, że przekazanie Niemcom i Japonii 75 statków oznacza pozbawienie 3 tys. marynarzy pracy.

W odpowiednim czasie, w odpowiedniej kolejności...

Maurycy Thorez o odbudowie przemysłu niemieckiego

PARYŻ 25. 7. — Maurycy Thorez wygłosił na przyjęciu w klubie dziennikarzy anglosaskich w Paryżu przemówienie, poświęcone planowi Marshalla. Każdy Francuz — powiedział Thorez — z obawą przyjmuje plan zmierzający do przywrócenia Niemcom dominującej pozycji ekonomicznej w Europie. Plany takie budzą niepokój, że tragiczne błędy przeszłości zostaną powtórzone.

„Thorez przypomniał dwa zasadnicze postanowienia konferencji poczdamskiej: 1) Niemcy powinny być pozbawione wszelkich możliwości ewentualnego przygotowania nowej wojny, 2) kraje zniszczone przez wojnę powinny otrzymać z Niemiec urządzenia przemysłowe w celu odbudowy swej gospodarki".

„Dowiadujemy się — powiedział Thorez — że Niemcy będą mogły produkować dwa razy więcej stali niż Francja. Co więcej my będziemy dostarczać Niemcom rudy żelaznej. Nie jesteśmy przeciwnikami odbudowy Niemiec w odpowiednim czasie, w odpowiedniej kolejności i w odpowiedni sposób. Produkcja niemiecka winna służyć przede wszystkim na cele reparacji oraz utrzymania stopy życiowej niemieckich robotników na odpowiednim poziomie. Nie chcemy jednak być świadkami odrodzenia w Niemczech, a wszczególności w Zagłębiu Ruhry, potężnego, ciężkiego przemysłu i niemniej niebezpiecznego przemysłu chemicznego". W tym stanie rzeczy należy rozciągnąć kontrolę sojuszników nad Zagłębiem Ruhry niezależnie od trwania okupacji Niemiec. Kończąc swe przemówienie, Thorez podkreślił, że nie podziela pesymistycznego poglądu, jakoby Europa miała być podzielona na dwa bloki.

Apel do wszystkich uczciwych ludzi na świecie

Depesze od wygnańców greckich z wyspy Ikaria

MOSKWA, 25. 7. (PAP). Agencja Tass donosi, że grecka prasa demokratyczna ogłosiła depeszę, nadesłaną z obozu w Hagies-Kyrikos na wyspie Ikaria, w której grupa profesorów, uczonych, lekarzy, pisarzy, dziennikarzy i prawników, skazanych na banicję przez obecne władze greckie, zwraca się w imieniu 3 tysięcy więźniów politycznych z Hagies-Kyrikos do „wszystkich uczciwych ludzi na świecie", aby wystąpili w obronie deportowanych, którym grozi śmierć głodowa. Depesza stwierdza, że ludzie, zesłani na Ikarię, nie mają dachu nad głową, nie mają ubrań i lekarstw i nie otrzymują żywności.

Podobną sytuację opisuje depesza z wyspy Lomnos, na której przebywa 927 osób łącznie z kobietami, starcami i osobami, chorymi na gruźlicę. Przedstawiciele EAM i innych organizacji zwrócili się do premiera greckiego z protestem przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych. Jednakże władze greckie nie uczyniły nic, aby poprawić sytuację deportowanych demokratów.

USA chcą utrzymać przewagę w zakresie produkcji broni atomowej

NOWY JORK 25.7. — W Waszyngtonie ogłoszone zostało półroczne sprawozdanie amerykańskiej komisji atomowej. W załączonym do sprawozdania liście przewodniczący komisji David Lilienthal oświadczył, że szereg punktów programu produkcji energii atomowej nie może być ujawnionych, ale że zostały one przedyskutowane z komisją atomową połączonych izb Kongresu.

Sprawozdanie podkreśla konieczność prowadzenia dalszych badań naukowych nad energią atomową, by utrzymać przewagę Stanów Zjednoczonych w zakresie produkcji broni atomowej, aż do chwili, gdy Kongres zadecyduje „że można zmniejszyć wysiłki w tym kierunku bez naruszenia bezpieczeństwa narodowego". Jak wynika ze sprawozdania, w chwili obecnej na terenie Stanów Zjednoczonych badaniami nad energią atomową zajmuje się 5 laboratoriów, podlegających wspomnianej wyżej komisji, a mianowicie: laboratorium w Los Alamos w stanie New Mexico, Clinton Labaratories w Oak Ridge w stanie Tennessee, Brookhaven National Laboratory w Patchogue na Long Island, Knolls Atomic Power Laboratory w stanie New York oraz Angonne National Laboratory pod Chicago.

Krwawa masakra w Nigrita

Faszyści greccy mordują rodziny powstańców

MOSKWA, 25. 7. (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że oddział powstańców w liczbie 300 lub 400 ludzi pod dowództwem Navresa i Athanasarosa zaatakował miasto Nigrita w odległości 60 km od Salonik. Po 2-godzinnej walce powstańcy zajęli wschodnie przedmieście Nevrosy, lecz wycofali się o świcie w góry Kardillia przed przybyciem większych posiłków rządowych.

Po wycofaniu się powstańców greckie oddziały faszystowskie urządziły masakrę rodzin miejscowych przywódców EAM i demokratów, przebywających w więzieniu. Zamordowano kilkanaście starców, kobiet i dzieci.

Demonstracje antybrytyjskie Żydów

w Niemczech i Włoszech

LONDYN 25. 7. — Agencja Reutera donosi, że około tysiąca Żydów zjawiło się przed konsulatem brytyjskim w Stuttgarcie, wznosząc okrzyki: „Precz z panowaniem brytyjskim w Palestynie". Podobne demonstracje odbyły się we Frankfurcie. W Mediolanie i Turynie Żydzi również usiłowali urządzić demonstracje antybrytyjskie. Policja nie dopuściła do manifestacji i wzmocniła posterunki przed konsulatami brytyjskimi w obu miastach.

Katastrofa w kopalni węgla w USA

NOWY JORK 25. 7. (PAP). — W czasie eksplozji, która nastąpiła w kopalni węgla „Old Ben" w stanie Illinois, poniosło śmierć 25 górników. W szpitalu zmarło dalszych 11.

Anglicy chwalą polskie jaja i gotowi są zakupić ich każdą ilość

WARSZAWA 25. 7. (PAP). — W pierwszym półroczu br. „Społem" wyeksportowało ok. 12 milionów jaj do Anglii na zamówienie tamtejszej centrali spółdzielczej C. W. S. Do końca września liczba wyeksportowanych do Anglii jaj wyniesie 28 milionów sztuk, czyli 14 razy więcej niż w roku ubiegłym, kiedy eksport jaj do Anglii wyniósł 2 miliony 160 tysięcy sztuk.

Jaja polskie zdobyły sobie w Anglii powszechne uznanie. Przedstawiciele CWS, którzy ostatnio bawili w Polsce, gdzie dokonywali transakcji jajczarskich oświadczyli, że są gotowi zakupić każdą ilość jaj, jaką im Polska zaofiaruje. Poza tym Anglicy wyrazili chęć zakupienia innych polskich produktów hodowlanych, jak bekonów, drobiu i masła.

Proces mordercy króla Jugosławii

RZYM 25. 7. — Były minister pełnomocny Włoch w Berlinie, Pradze i Bratysławie, Paolo Cortese, stanął we środę przed specjalnym sądem w Rzymie, oskarżony o współudział w zamordowaniu króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Akt oskarżenia ustala, że Cortese uprawiał faszystowską politykę Mussolini'ego i stwierdza, że działalność oskarżonego za granicą „naraziła Włochy na wojnę".

Katastrofa kolejowa w Niemczech

BERLIN 25. 7. — 11 Niemców poniosło śmierć, a 12 doznało ciężkich obrażeń, gdy pociąg towarowy, mijając przepełniony pociąg pasażerski na przedmieściu Hamburga, zrzucił ich na ziemię.

O uzdrowienie stosunków w handlu trzodą chlewną na Pomorzu

Organizacja skupu jest palącą potrzebą

Pogłowie nierogacizny w Polsce dzięki postępom hodowli zbliża się już do stanu przedwojennego, a w niektórych województwach stan ten nawet przekroczyło. Nie dysponujemy dokładnymi obliczeniami co do terenu pomorskiego, sądzić jednak można, że Pomorze należy właśnie do województw, posiadających stan pogłowia świń wyższy, niż przed r. 1939. Świadczy o tym zarówno duża podaż, jak i niskie ceny, płacone rolnikom za świnie.

W sąsiednich województwach, zwłaszcza w woj. gdańskim, gdzie warunki terenowe nie sprzyjają rozwojowi hodowli nierogacizny i gdzie z uwagi na wielkie portowe skupisko ludzkie, zapotrzebowanie na mięso wieprzowe jest duże, ceny kształtują się znacznie wyżej, niż na Pomorzu. Skutek jest ten, że handlarze i rzeźnicy z terenów przyległych, wykupują żywiec na Pomorzu, płacąc za niego ceny, których nie jest w stanie zapłacić rzeźnik pomorski, jeżeli ma sprzedać mięso po ustalonej cenie. W rezultacie mamy paradoks — w województwie obfitującym w nierogaciznę, sklepy rzeźnickie w miastach, bardzo często nie mają na sprzedaż mięsa wieprzowego.

Problem jest dwojakiego rodzaju: 1. co należy uczynić, aby zabezpieczyć Pomorze przed ogołoceniem z nierogacizny i zapewnić normalne zaopatrzenie ludności w mięso wieprzowe i 2. jak zapobiec zbyt niskiemu kształtowaniu się cen na żywiec na naszym rynku, grożącemu nieopłacalnością i zmniejszeniem się hodowli?

Sprawa opłacalności hodowli świń i jej dalszego rozwoju jest zagadnieniem ogólnokrajowym i tylko w skali krajowej może być rozwiązana. Wzmożenie konsumcji wieprzowiny (zniesienie dni bezmięsnych na mięso wieprzowe) oraz rozwój eksportu mięsnego za granicę, przyczyniłby się niewątpliwie do zahamowania dalszego spadku cen nierogacizny i do przywrócenia rentowności hodowli. Eksport za granicę dałby przy tym możność zakupu pasz treściwych w innych krajach, co z kolei zapobiegałoby spasaniu zbóż chlebowych, potrzebnych nam do własnego wyżywienia. O sprawach tych mówi się dziś dużo i sądzić należy, że odpowiednie środki zaradcze przeciwko zahamowaniu hodowli świń będą wkrótce podjęte.

Na Pomorzu mamy jednak do czynienia ze zjawiskami specyficznymi, o których wyżej była mowa i dlatego musimy zastanowić się nad wyszukaniem własnych środków zaradczych. Ważne jest dla nas ujednostajnienie cen na terenach sąsiednich i pewne ich wyrównanie z cenami na Pomorzu. Wstrzymałoby to dziki wykup naszego żywca nierogacizny przez przyjezdnych handlarzy. Jeszcze ważniejsze jest wprowadzenie na naszym terenie należytej organizacji skupu.

Rzeźnik bydgoski, toruński itd., wyjeżdżając na wieś po 1 lub 2 sztuki, ma zbyt wysokie koszty handlowe, aby dokonany przezeń zakup mógł być racjonalny. Ponieważ rzeźnik nie chce ponosić strat, więc ponosi je chłop. Cena, którą uzyskuje za świnie, 11 — 12 tys. zł. za 100 kg żywca, nie pokrywa kosztów własnych hodowli i tuczu. Nic więc dziwnego, że chłopi czekają na nabywców z innego terenu (gdańskiego lub szczecińskiego, oferujących 16—17 tys. zł za 100 kg), wzbraniając się sprzedawać żywiec odbiorcom miejscowym, a w dalszej konsekwencji ze względu na trudności w zbycie po opłacalnej cenie, w ogóle zniechęcają się do hodowli.

Należycie postawiona organizacja skupu przyczyniłaby się niewątpliwie do wydatnego podniesienia płaconych chłopu cen za żywiec. Urządzenie regularnych spędów nierogacizny na targowiska w miastach i bezpośrednia sprzedaż przez chłopów detalistom, bez udziału ogniw pośrednich i z wyeliminowaniem zakupów dzikich po wsiach, spowodowałoby — naszym zdaniem — zmniejszenie się rozpiętości pomiędzy ceną żywca i mięsa na korzyść chłopa - hodowcy. Rolnicy nawet z dalszych okolic zgodziliby się chętnie na taki sposób sprzedaży i dostarczaliby sami świnie do miast, organizując wspólny transport żywca, gdyby mieli pewność, że uzyskają przez to lepsze ceny.

W rzeźniach miejskich mamy targowiska specjalnie przeznaczone na ten cel. Obecnie jednak świecą one przeważnie pustkami. Wydaje się nam, że wszczęcie odpowiedniej akcji celem ożywienia targowisk jest wysoce na czasie. Leży to zresztą nie tylko w interesie chłopów - hodowców i hodowli jako takiej, lecz również i w interesie ludności miejskiej, gdyż zapewni jej bieżące zaopatrzenie w mięso wieprzowe.

Prace nad wydobyciem SS. „Gdańsk" i „Wanda"

Od 22 czerwca do 16 lipca br. wydział holowniczo-ratowniczy GAL-u dokonał szeregu prac związanych z wydobyciem z basenu Prezydenta w Gdyni dwóch powszechnie przed wojną znanych statków kabotażowych pod nazwą „Gdańsk" i „Wanda". Prace te obejmują również przyholowanie statków na płyciznę. Zatopione przez Niemców we wrześniu 1939 r. statki poniosły, jak wykazały ostatnie badania, poważne uszkodzenia.

Dalsze transporty odszkodowań wojennych przybyły do Polski

W ostatnich dniach przybyły do Polski tytułem odszkodowań wojennych, 30 obrabiarki za milion złotych, 300 motocykli oraz około 100 wagonów kolejowych platform.

Dalsze transporty znajdują się w drodze do kraju m. in. większa ilość amunicji myśliwskiej.

Czyżby ślad kryjówki Janosikowych skarbów?

Nieznane jaskinie w Tatrach

Prace badawcze rozpoczną się niebawem

Odkrycie przez braci Zwolińskich wejścia jaskiniowego na Kalatówkach w Tatrach, o czym już w swoim czasie donosiliśmy, prowadzącego przypuszczalnie do szeroko rozbudowanego systemu grot i jezior z zasięgiem po Czerwone Wierchy — wywołało wielkie zainteresowanie w całym kraju.

Odkrywcy projektują dostanie się do pierwszej jaskini po przez studnię koło Wywierzyska Bystrej, z której należy wypompować wodę w miesiącach lutym i marcu, tj. w czasie nie zasilania wodą istniejących zbiorników. Prace te umożliwią zbadanie jaskini, dokonanie inżynierskich pomiarów jej wnętrza, które byłyby również podstawą do przebicia innego dostępu do jaskini, niezależnego od warunków klimatycznych. Badania wstępne pozwolą wreszcie zorientować się w atrakcyjnej jaskini dla szerszej publiczności.

Wysunięto ponadto projekt dotarcia do odkrytej jaskini z pominięciem drogi przez syfony wodne, a przez rozkopanie Jaskini Kałackiej, co zapewniłoby stały dostęp do wnętrza tatrzańskiego, niezależnie od stanu wód podziemnych.

Rozpoznanie wnętrza jaskini pozwoli przekonać się, czy posiada ona dalsze przejścia do innych grot. Oprócz tego cała akcja będzie miała duże znaczenie naukowe, jako przyczynek do poznania skomplikowanej hydrografii naszego kraju.

Sufit kina zawalił się na głowy widzów

Kto poniesie odpowiedzialność za dziesiątki ofiar?

W położonym w powiecie świdnickim na D. Śląsku miasteczku Strzegom wydarzyła się nie notowana chyba w dziejach naszego budownictwa katastrofa. Oto w czasie seansu wieczornego w miejscowym kinie, wypełnionym około 400 widzami, runął na głowy zgromadzonych sufit.

Spod gruzów, zalegających salę, wydobyto zmasakrowane zwłoki dwojga dzieci i jednej kobiety oraz kilkudziesięciu rannych. Z tych ostatnich 10 osób, które odniosły poważniejsze obrażenia, znajduje się w szpitalu, resztę po opatrzeniu przekazano opiece domowej.

Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza ze Świdnicy. W związku z katastrofą aresztowano kierownika kina Janusa i dyrektora Zarządu Kin z Wrocławia, Wiśniewskiego.

Według zebranych przez nas informacji, budynek kina już za niemieckich czasów był podobno zamknięty z uwagi na przepisy bezpieczeństwa. Przy przejmowaniu go przez zarząd kina, nie powołano żadnej komisji, która by orzekła o przydatności budynku dla celów widowiskowych. Sufit wykazywał już od kilku miesięcy obwisy. Kierownik kina zwracał się w związku z tym przed 2 miesiącami do swych władz we Wrocławiu, do chwili obecnej nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi.

Według opowiadań, już na początku tragicznego seansu posypało się z sufitu nieco gruzów, co spowodowało nawet chwilowe przerwanie wyświetlania filmu, które jednak po krótkiej przerwie kontynuowano, lekceważąc bezpośrednie niebezpieczeństwo. Po katastrofie znaleziono wśród gruzów dwa karabiny, ukryte prawdopodobnie przez Niemców.

Poszukiwanie ropy naftowej w Polsce

przy pomocy żurawi wiertniczych

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych otrzyma w ramach dostaw amerykańskich 5 ruchomych żurawi wiertniczych typu „Tailing". Są to wieże wiertnicze zainstalowane na samochodzie, przy których użyciu odpadają prace montażowe i zmniejszają się koszty obsługi. Przy pomocy „Tailingów" przeprowadza się t. zw. wiercenie do głębokości 550 metrów. Polega ono na pobraniu próbek ziemi, które stanowią cenny materiał w badaniach laboratoryjnych nad określeniem terenu pod względem roponośnym.

C. Z. P. P. P. uruchomił dotychczas 3 tego rodzaju żurawie: w Soli koło Żywca, Wojsławiu koło Mielca, w Solcu koło Buska.

69 statków fińskich i szwedzkich

w Ustce

W czasie od 17 czerwca do 22 lipca do portu w Ustce wpłynęło ogółem 69 statków handlowych fińskich i szwedzkich. Są to przeważnie niewielkie szkunery zabierające po kilkaset ton ładunku węgla.

Cyfry dziennego przeładunku zwiększają się stale i osiągną wkrótce 1000 ton dziennie.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku czci gen. broni Karola Świerczewskiego

W Rzeszowie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. gen. broni Karola Świerczewskiego, wmurowanej w gmachu Komendy Wojskowej przy ul. Zamkowej. Na uroczystość przybyła z Warszawy samolotem wojskowym 13-osobowa delegacja, w skład której weszli towarzysze broni ś. p. gen. Świerczewskiego z okresu walk o wyzwolenie Hiszpanii — gen. bryg. Komar, gen. bryg. Korczyński, płk. Szleyen, płk. Flato, delegaci Związku Dąbrowszczaków oraz córka i siostra ś. p. generała.

Po przemówieniu wojewody rzeszowskiego, który złożył hołd pamięci poległego z rąk faszystów ukraińskich generała, odsłonięto tablicę, wśród warkotu żałobnych werbli. Na tablicy umieszczona jest podobizna generała, a u dołu widnieją słowa: „1896—1947. W tym domu w 1944 r. gen. broni Walter—Karol Świerczewski organizował 10 Dyw. W. P. — zginął w walce o wolność i demokrację z rąk ukraińskich faszystów pod Baligrodem 28. III. 1947 r.".

W imieniu Wojska zabrał głos gen. Stefan Mossor, a o bohaterskiej walce ś. p. Świerczewskiego w Hiszpanii mówił gen. Korczyński.

Na zakończenie uroczystości ulicą Zamkową przemianowaną na ul. gen. Świerczewskiego przedefilowały następnie oddziały wojska, milicji i organizacji społecznych, manifestując swe oddanie i poświęcenie dla sprawy, o którą walczył i zginął Wielki Żołnierz i Patriota.

Osk. Galaj mówi:

„Widząc pracę polskiego robotnika — pojąłem zło i kłamstwo w akcji podziemnej"

Proces członków sztabu WRN i WIN w Warszawie

W numerze wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z początku pierwszego dnia rozprawy przed Sądem Wojskowym w Warszawie przeciwko członkom WIN i WRN oskarżonym o działalność nielegalną i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw.

Obecnie podajemy dalszy ciąg zeznań Zofii Franio i następnych oskarżonych. Oskarżona Zofia Franio opowiada o dalszej swojej pracy organizacyjnej. Z szefem komórki organizacyjnej „Stocznia" utrzymywała kontakt listowny. Wiadomości otrzymane od „X" (Sosnowska) były to raporty o charakterze politycznym, gospodarczym, wojskowym, dotyczyły również działalności Władz Bezpieczeństwa. Kwieciński poinformował w tym czasie oskarżoną, że został utworzony komitet porozumiewawczy nielegalnych organizacji politycznych, którego działalność ma trwać do czasu wyborów. Osk. Franio otrzymywała 30.000 zł. miesięcznie na cele organizacyjne. Oskarżona nie umie dokładnie wyjaśnić, skąd wziął się u niej komunikat PSL dla użytku wewnętrznego — figurujący w aktach sądu.

Oskarżony Galaj zasadniczo nie neguje popełnienia czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia. Opowiadając szczegółowo o swej przeszłości, oskarżony akcentuje silne więzy, jakie łączyły go z Polską Partią Socjalistyczną, do której należał od 13-go roku życia. Omawiając swą działalność po wyzwoleniu kraju oskarżony opowiada, że 9 lipca 1945 r. pewien młody człowiek wyraził wobec niego gotowość oddania 2000 ludzi do dyspozycji organizacji podziemnej. Mieli oni, według wyrażenia Galaja, stanowić ramię zbrojne organizacji i likwidować niewygodnych ludzi. Oskarżony uważa, że na tym ograniczyła się jego praca jako kierownika 6-tego okręgu WRN.

We wrześniu 1945 r. Galaj otrzymał funkcję szefa kolportażu obszaru centralnego WIN i zorganizował punkt rozdzielczy dla tej pracy. Oskarżony oświadcza sądowi, że dopiero z kolportowanej przez siebie prasy wywnioskował o ścisłej współpracy między WRN i WIN.

Widząc — mówi oskarżony, wysiłek, jaki robotnik polski wkłada w odbudowę kraju, pojąłem zło i kłamstwo pracy nielegalnej. Wtedy to zaczęła się we mnie przemiana. Wypowiedziałem pracę łączniczkom i powiedziałem redaktorowi prasy podziemnej Obarskiemu, że dość mam już tej pracy.

Kontynuując swe zeznania osk. Galaj mówi o połączeniu się — jeszcze w czasie okupacji — grupy WRN z endecją. WRN poszło wówczas na drogę reakcji. W rezultacie członkowie WRN, którzy uważali, że walczą z hitleryzmem, po przeczytaniu pism WRN-owskich dochodzili do przekonania, że WRN rozumie wolność i demokrację zupełnie inaczej, niż prawdziwi socjaliści. Przykładem tego jest — zdaniem oskarżonego — poseł Żuławski, który był filarem WRN, a który widzi wolność i demokrację w sposób zupełnie odmienny od socjalistycznego.

Z kolei oskarżony Galaj opowiada o swym wyborze na przewodniczącego stołecznej rady PPS, który — jego zdaniem — został przeprowadzony zupełnie legalnie, następnie zaś opisuje spotkanie z Obarskim w barze na ul. Hożej, skąd Obarski udał się do domu, w którym była drukarnia PSL, aby zniszczyć jakieś rękopisy.

W dalszym ciągu swych zeznań osk. twierdzi, że w szeregach PPS są wciąż jeszcze ludzie, którzy mogą zaszkodzić partii. Wiadomo mi jest o tym, że WRN stara się wejść do PPS dla dokonania rozkładu w tej partii.

Następnie zeznaje osk. Danuta Bankowska, która przyznaje się zasadniczo do winy, zaprzeczając jednak, jakoby świadomie pracowała w wywiadzie. Zajęcie jej polegało ostatnio na przepisywaniu materiału wywiadowczego, ukazującego się w stałych biuletynach nielegalnych w rubrykach: „Życie partii politycznych", „Życie gospodarcze" i „Bezpieczeństwo". Sąd odczytuje niektóre fragmenty z tych biuletynów, ponieważ osk. utrzymuje, że nie zdawała sobie sprawy z charakteru swojej pracy. Tymczasem, instrukcje zawierały tak szczegółowe informacje, jak np. dokładne rysopisy kierowników prowincjonalnych oddziałów Władz Bezpieczeństwa i t. p.

Prokurator: Po co w biuletynach tych podawane były aż takie szczegóły?

Oskarżona: Nie wiem.

Prokurator: Czy oskarżona nie słyszała nigdy o morderstwach politycznych?

Oskarżona: Słyszałam, ale nie wierzyłam w nie. Również i w dalszym ciągu swych zeznań oskarżona Bankowska usiłuje zasłonić się swą nieświadomością.

Zeznania Bankowskiej zamykają pierwszy dzień rozprawy.

Wyciąć i zachować! Nie płacić więcej!

Maksymalne ceny detaliczne na art. przemysłowe

obowiązujące w całym kraju

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy urzędowy wykaz maksymalnych cen detalicznych na art. włókiennicze. Poniżej podajemy wykaz cen maksymalnych na wyroby gumowe, art. spożywcze, paliwa i smary, wyroby papiernicze, chemiczne art. gospodarstwa domowego, materiały budowlane, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym:

Wyroby gumowe

Śniegowce damskie 3/4 z zamkiem błysk. 1 para 2.138 zł. Śniegowce damskie 3/4 na 3 guziki 1 para 1.283 zł. Śniegowce damskie 3/4 krótkie na 2 guziki 1 para 1.176 zł. Śniegowce dziecinne od 2—8 lat 1 para 1.069 zł. Kalosze męskie płytkie 1 para 855 zł. Kalosze zimowe głębokie 1 para 962 zł. Kalosze dziecinne 1 para 831 zł. Buty robocze 1 para 1.924 zł. Pantofle męskie sport. gumowe 1 para 606 zł. Czółenka damskie 1 para 523 zł. Wiatrówki damskie 1 para 505 zł. Tenisówki damskie 1 para 487 zł. Tenisówki męskie 1 para 534 zł. Trampki szare 1 para 760 zł. Pantofle dziecinne sportowe 1 para 439 zł. Płyty podeszwowe (skórguma) 1 kg. 634 zł. Płyty podeszwowe wyższej jakości 40% kauczuku 1 kg. 893 zł. Opony rowerowe 28×1,5 1 szt. 1.094 zł. Opony rowerowe 28×1 3/4 1 szt. 1.267 zł. Opony rowerowe 26×2 1 szt. 1.426 zł. Dętki rowerowe 28×1 1/2 1 szt. 518 zł. Dętki rowerowe 28×1 3/4 1 szt. 533 zł. Dętki rowerowe 26×2 1 szt. 648 zł.

Artykuły spożywcze

Sól szara 1 kg. 5 zł. Sól biała 1 kg. 10 zł. Cukier 1 kg. 180 zł. Ocet spirytusowy 6% (bez wliczenia kosztów butelki) 1 litr 75 zł. Ocet spirytusowy 6% (bez wliczenia kosztów butelki) 1/2 litra 40 zł. Piwo jasne 9% beczkowe 1 litr 88 zł. Piwo jasne 9% butelkowe (bez wliczenia kosztów butelki) 1/2 litra 45 zł. Piwo jasne 9% butelkowe (bez wliczenia kosztów butelki) 1/3 litra 33 zł. Piwo słodowe beczkowe 1 litr 100 zł. Piwo słodowe butelkowe (bez wliczenia kosztów butelki) 1 litr 100 zł. Piwo słodowe butelkowe (bez wliczenia kosztów butelki) 1/3 litra 38 zł.

Paliwa i smary

Nafta 1 litr 33 zł. Benzyna motorowa 1 litr 38 zł. Smar do wozów czarny 1 kg. 55 zł. Smar do wozów żółty 1 kg. 69 zł.

Wyroby papiernicze

Bibułka papierosowa 100 listków 1 książeczka 28 zł. Bibułka papierosowa 50 listków 1 książeczka 15 zł. Gilzy „Mokka" 100 gilz 1 pudełko 54 zł. Zeszyty szkolne 14-to kartkowy (papier piśm. V klas. liniowany) 1 szt. 7.50 zł. Brulion 32-kartkowy (papier piśm. V klasy liniowany) 1 szt. 15.20 zł.

Produkty chemiczne

Naftalen w łuskach 1 kg. 65 zł. Naftalen w kulkach 1 kg. 73 zł. Karbid 1 kg. 38 zł. Soda oczyszczana 100 gr. 1 torebka 5 zł. Arvico — świece 1 kg. 70 zł. Bordosol 1 kg. 123 zł. Karbolina sadownicza w opakowaniu 1,3 kg. 114 zł. Ziarnik w opakowaniu 0,3 kg. 90 zł. Azotoks luzem 1 kg. 486 zł. Mydło do prania 45% 1 kg. 432 zł. Proszek do prania 1/4 kg. 1 paczka 20 zł. Soda do bielenia bielizny 1 kg. 48 zł. Pasta do zębów Pe-Be-Co Nr. 650 małe tuby 1 szt. 34 zł. Pasta do zębów „Kalodont-Schicht" 1 szt. 56 zł. Proszek do zębów „Pe-Be-Co" Nr. 697b 1 szt. 55 zł. Puder dla dzieci 1/2 1 pudełko 69 zł. Pasta do podłóg Erdalina 800 gr. biała 1 puszka blasz. 543 zł. Świece stoł. 1 kg. 600 zł. Ultramaryna do bielizny „Azurin" 1 torebka 14 zł. Pasta do obuwia „Ladix" — czarna 1 szt. 23 zł. Pasta do obuwia „Ladix" biała lub brąz. 1 szt. 26 zł.

Artykuły gospodarstwa domowego

Garnki emaliowane proste z uchami skośnymi, tłoczone, wykonanie lekkie cm. 30 1 szt. 561 zł. Rondle emaliowane, proste, głębokie, z uchami skośnymi, tłoczone; wykonanie lekkie cm. 20 1 szt. 179 zł., cm. 24 1 szt. 249 zł. Pokrywy emaliowane, płaskie, tłoczone; wykonanie lekkie cm. 20 1 szt. 60 zł., cm. 24 1 szt. 88 zł., cm. 30 1 szt. 136 zł. Dzbanki emaliowane, do wody stożkowe, z uchem, na nóżce, falcowane; wykonanie lekkie 2 ltr. cm. 12,5 1 szt. 137 zł. Czajniki emaliowane wypukłe z przykrywką na zawiasce, falcowane cm. 10; wykonanie lekkie 1 szt. 129 zł. Miski i miednice emaliowane okrągłe, głębokie, tłoczone; wykonanie lekkie cm. 22 1 szt. 79 zł., cm. 60 1 szt. 70 zł. Wiadra ocynkowane, koniczne, na nóżce z pałąkiem, falcowane cm. 1 szt. 211 zł. Wanny ocynkowane do kąpania dzieci, z szerokim brzegiem, z uchwytami na nóżce, falcowane cm. 90 1 szt. 1.232 zł. Pralki ocynkowane, proste, tłoczone 1 szt. 182 zł. Polewaczki ocynkowane, okrągłe z pałąkiem na nóżce, falcowane 11 ltr. 1 szt. 544 zł. Patelnie żelazne, niepokryte, szlifowane z trzonkiem płaskim, tłoczone cm. 24 1 szt. 103 zł. Łopatki żelazne, niepokryte do węgla, z blaszanym trzonkiem, wielkość I 1 szt. 30 zł. Garnki aluminiowe proste, z uchami skośnymi cm. 11 1 szt. 529 zł. Rondle aluminiowe, proste, z uchami skośnymi cm. 12 1 szt. 209 zł., cm. 20 1 szt. 522 zł. Miski aluminiowe okrągłe cm. 22 1 szt. 159 zł. Łyżki aluminiowe, stołowe, lane 1 szt. 8 zł. Łyżki aluminiowe, stołowe, lane 1 szt. 6 zł. Noże stołowe 1 szt. 72.50 zł. Widelce aluminiowe stołowe 1 szt. 8 zł.

Materiały budowlane

Papa smołowcowa Nr. 100 - rolka 460 zł., Nr. 150 1 rolka 400 zł. Cement 50 kg. 187 zł. Wapno palone, kieleckie 100 kg. 284 zł. Wapno palone zwykłe 100 kg. 265 zł. Szkło okienne 2 mm m2 345 zł. Żelazo kwadratowe i okrągłe 16—48 mm 1 kg. 12.34 zł. Żelazo płaskie 26—100×8 mm 1 kg. 12.34 zł. Żelazo kontowe 50×5 mm i belki NP 16 1 kg. 12.85 zł. Żelazo obręczowe 55×16 mm 1 kg. 12.34 zł. Bednarka gor. walcowana 26—78×1,5 mm 1 kg. 27.25 zł. Blacha 0,5 mm 1 kg. 39.16 zł. Blacha ocynkowana 0,5 mm 1 kg. 63.04 zł. Blacha cynkowana 0,5 mm 1 kg. 51.04 zł.

Maszyny rolnicze

Pług 1-skibowy „Piorun" 0 1 szt. 2.180 zł. Pług 1-skibowy „NAP" 1 1 szt. 2.180 zł. Pług 2-skibowy „UNPO" 1 szt. 8.680 zł. Brona BZL 1 1 szt. 2.180 zł. Obsypnik NO 1 szt. 2.180 zł. Kultywator URZOV 5 1 szt. 7.130 zł. Wialnia W 1 1 szt. 15.000 zł. Kierat 2 k 40 obr. H 2 1 szt. 24.300 zł. Kierat 24 — obr. ZZ 1 1 szt. 22.680 zł. Sieczkarnia bębn. SM 4 1 sztuka 13.500 zł. Młockarnia sztyft. 12—0—KW 1 szt. 27.540 zł. Siewnik IBŻ 100×9 1 szt. 34.000 zł. Walce pierścieniowe WP 120/15 1 szt. 9.700 zł. Wóz z kołami 2 1 szt. 34.500 zł.

Nawozy sztuczne

Saletra sodowa rolnicza 15,5% krystaliczna z opakowaniem 100 kg. 1.925 zł. Azotniak 20,5% miel. mieol. z opak. 100 kg. 1.635 zł. Superfosfat 16% mineralny z opak. 100 kg. 865 zł. Tomasyna 15/17% z opak. 100 kg. 965 złotych.

Dalsza seria spekulantów ukaranych przez Komisję Specjalną

Nieuczciwi kupcy zapłacą od 15 do 50 tys. grzywny

Ostatnio zostali aresztowani przez delegaturę Komisji Specjalnej w Bydgoszczy Teodor Will, drogerzysta z Inowrocławia, oraz Wacław Kucharski, kupiec zam. w Lubrańcu. Podejrzany Will sprzedał w swej drogerii Kucharskiemu 79.5 kg. sody kaustycznej za 15.000 zł. i na towar ten wystawił fikcyjny rachunek na 79.5 kg. ałunu za 2.385 zł. Całej tej transakcji nie ujawnił w księgach handlowych, a poza tym nie posiadał rachunków stwierdzających cenę nabycia i sprzedaży sody kaustycznej. Kucharski nabywając towar zdawał sobie również sprawę z tego, że otrzymany rachunek jest fikcyjny. Za przestępstwo to mające wszelkie cechy spekulacji czeka ich surowy wymiar kary.

Na ostatnim posiedzeniu kompletu orzekającego rozpatrywano dalsze sprawy o lichwę i spekulację. Między innymi orzeczono karę grzywny względem następujących osób: Jana Kahlau, zam. w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 14 za pobieranie nadmiernych cen za bułki — 30.000 zł. grzywny, Józefa Ogórkowskiego kupca z Rypina, za brak cennika i rachunków na posiadane towary — 50.000 zł. grzywny i Wacława Błaszkiewicza kupca z Rypina, za brak cennika — 30.000 zł. grzywny.

Kontrola przeprowadzana w terenie przybiera charakter masowy o czym świadczy materiał napływający do Delegatury. W jednym tylko dniu 25 lipca wpłynęło od kilku Społecznych Komisji Kontroli Cen z poszczególnych miast przeszo 30 protokołów karnych.

Kronika toruńska

✱ **Wydział Aprowizacji** w Toruniu podaje do wiadomości, że instytucje, które nie pobrały dla swych pracowników węgla za m. maj, proszone są o bezzwłoczne zgłoszenie się po asygnaty w Zarządzie Miejskim, pokój 157. W tym pokoju należy składać już listy z odcinkami nr. 37 z miesiąca sierpnia.

Ze względu na awizowane większe partie opału na miesiąc sierpień konieczne jest wykupowanie węgla tak przez pracowników jak i instytucje w terminach, oznaczonych w asygnacie. W przeciwnym razie węgiel ten będzie powtórnie zadysponowany ze stratą osób zainteresowanych.

✱ **Mięso wieprzowe na karty MK.** Zarząd Spółdzielni Kolejarzy w Toruniu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe MK z miesiąca lipca br. będzie wydawana rąbanka wieprzowa w terminie do 26 bm. jak następuje: na karty prac. za lipiec br. na kupon nr. 37 — 1.300 kg; na kup. nr. 39 — 0.700 kg; na karty rodzinne za lipiec br. na kupon nr. 40 — 0,700 kg.

Obowiązkiem każdego konsumenta jest terminowe wykupienie towaru; po upływie wyznaczonego terminu i zakończeniu rozdziału konsument przydziału nie otrzymuje i nie może z tego tytułu rościć żadnych pretensji.

✱ **Kuchnia Ludowa PCK wznawia wydawanie obiadów.** Po jednomiesięcznej przerwie Kuchnia Ludowa PCK przy ul. Żeglarskiej 8 rozpocznie z dniem 1 sierpnia br. ponowne wydawanie bezpłatnych zup obiadowych dla niezamożnej dziatwy szkolnej, młodzieży szkół średnich i zawodowych oraz młodzieży akademickiej. Z kuchni również mogą korzystać różni biedni, ale muszą przedłożyć skierowanie z Opieki Społecznej m. Torunia.

Jeżeli chodzi o młodzież, to ta musi się zgłosić uprzednio po legitymacje do PCK, ul. Żeglarska 8, w godzinach od 8 do 18.

✱ **Niedzielna zbiórka uliczna** na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Toruniu, przyniosła 8.892 zł. (S)

✱ **W niedzielę,** dn. 27 bm. odbędzie się na boisku przy ul. Bema mecz piłki nożnej o wejście do Ligi pomiędzy „Orłem" a „Pomorzaninem". (S)

✱ **W niedzielę** rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy Legią (Chełmża) a „Budowlanymi" (Toruń). Na ringu ujrzymy Cybulaka i Palińskiego. Mecz odbędzie się w pałacu sportowym (ul. Wały). (S)

✱ **Za kilka dni w Toruniu** rozbije namioty największy w Polsce Cyrk - menażeria Jorefiego. 30 wagonów ładunku, 18 dotąd niewidzianych atrakcji. (S)

DYŻURY APTEK:

„Kopernika" — Rynek Staromiejski.

„Św. Anny" — Mickiewicza 98.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Rozkosz uczciwości" — komedia w 3-ch aktach L. Pirandello.

---

5 lat więzienia — 2 lata pozbawienia praw i konfiskata majątku

za rozsiewanie defetystycznych plotek

Przed kilku dniami Wojskowy Sąd Rejonowy z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Szubinie rozpatrywał sprawę niejakiego Mieczysława Suszka, urzędnika miejscowego Nadleśnictwa i jednocześnie buchaltera Spółdzielni „Jedność" oskarżonego o to, iż w dniu 20 maja br. rozpowszechniał w szubińskiej restauracji „Bocian" defetystyczne plotki, godzące w demokratyczne państwo polskie przez co dopuścił się ściganego prawem przestępstwa.

Suszek w czasie rozprawy przyznał się do zarzuconej mu winy, tłumacząc się, iż w plotki, które rozpowszechniał nie wierzył i wypowiadał je w formie pytającej, gdyż chciał aby jego rozmówcy tym fałszywym wiadomościom zaprzeczyli.

Sąd po zapoznaniu się z zeznaniami świadków, uznał winę oskarżonego za udowodnioną w całej rozciągłości i skazał go na 5 lat więzienia, 2 lata pozbawienia praw konfiskatę majątku.

W motywach sąd podkreśli, że Suszek jako osoba inteligentna, posiadająca średnie wykształcenie, zdawał sobie dokładnie sprawę ze szkodliwości i celu propagandy, jaką uprawiał. Rozpowszechniając fałszywe wiadomości, dążył on świadomie do wywołania niepokoju w kraju.

Niechaj ten przykładny wyrok będzie ostrzeżeniem dla tych, wszystkich którzy świadomie, czy nieświadomie rozszerzają wyssane z palca wieści.

Szereg bezpłatnych przedstawień da

akademicki teatr pływający

w miastach i wsiach pomorskich położonych nad Wisłą

W dniach 22, 23 i 24 bm. bawił w Warszawie na gościnnych występach Polski Teatr Akademicki z Krakowa, odbywający oryginalne „tournee" na pokładzie dużej barki węglowej, przebudowanej na pływający teatr.

Krakowski Teatr Akademicki powstał we wrześniu 1946 r. z inicjatywy młodzieży szkół wyższych m. Krakowa przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz oddziału krakowskiego ZASP-u. Teatrem kieruje Komisja Artystyczna z prof. prof. Góreckim, Strzemboszem, Soją i Dobrowolskim na czele. Zespół teatralny liczy około 130 osób.

Teatr „zarzucił kotwicę" w porcie czerniakowskim, gdzie wystawił operę komiczno - ludową St. Moniuszki „Flis" oraz scenę baletową „Wesele krakowskie" do muzyki Stefaniego.

Dalsza trasa teatru prowadzi: po przez Modlin, Płock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Brdyujście, Grudziądz, Gniew, Tczew do Gdańska. We wszystkich tych miastach odbędą się bezpłatne przedstawienia dla ludności miast i wsi.

W Gdańsku występy teatru odbędą się w ramach Targów Gdańskich.

Kronika inowrocławska

•• **Krzyże Zasługi dla wieloletnich małżeństw.** Z okazji Święta Odrodzenia otrzymało w Inowrocławiu Złoty Krzyż Zasługi 7 par małżeńskich, które przeżyły w jednym związku ponad 50 lat. Odznaczeni zostali: Stanisław i Eleonora Klimczakowie, Jakub i Helena Kubakowie, Szymon i Weronika Mioduscy, Wincenty i Katarzyna Szambrowscy, Józef i Rozalia Spychalscy, Jan i Maria Starobratowie i Władysław i Joanna Plichcińscy. Wręczenia wysokich odznaczeń dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Kusiński. (b)

•• **Dnia 23 bm.** zmarł w Kruszwicy w 23 roku życia Szczepan Jagodziński, członek naszej Partii, aktywista Komitetu Powiatowego.

•• **Niedzielna kwesta uliczna,** przeprowadzona przez OM TUR na oświatę robotniczą, przyniosła 14.171 zł.

•• **Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej** w Inowrocławiu otrzymała 27 koni duńskich, które zostaną obecnie rozdzielone pomiędzy repatriantów i na gospodarstwa poniemieckie w pow. inowrocławskim.

Apteka dyżurna: „Pod Krzyżem".

W sprawie wniosków

o pozakartkowy przydział towarów

Stosownie do okólnika ministra Aprowizacji, dotyczącego nadsyłania wniosków różnych instytucji, organizacji i osób prywatnych do Ministerstwa w sprawie przydziału towarów, nieprzewidzianych w ramach ustalonych norm zaopatrzenia powszechnego, wyjaśnia się, że zapotrzebowania na cele techniczne (w tym odzież ochronna dla pracujących) i gospodarcze — poszczególne Ministerstwa zgłaszają dla podległych sobie jednostek bezpośrednio do Centralnego Urzędu Planowania.

Zaopatrzenie pozakartkowe prowadzi Ministerstwo Aprowizacji wyjątkowo tylko w tym wypadku, o ile Centralny Urząd Planowania przyzna na ten cel dodatkowe przydziały.

Wnioski na zaopatrzenie pozakartkowe przyjmuje tylko Ministerstwo Aprowizacji wyłącznie od władz centralnych instytucji i organizacji, przewidzianych w planie rozdziału — Władze Centralne tych instytucji lub organizacji będą każdorazowo wezwane przez Ministerstwo Aprowizacji do składania zapotrzebowania.

Pijaństwo przyczyną

wypadku motocyklowego

Jan Koral i Maksymilian Świtajski z Torunia wyjechali w stanie nietrzeźwym motocyklem na miasto. Podnieceni alkoholem rozpoczęli t. zw. kawalerską jazdę, która dla obu pijaków skończyła się tragicznie, gdyż w pewnym momencie wjechali na plot przy ul. Bydgoskiej, doznając poważnych obrażeń ciała. Karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła obu „zawieruszonych" motocyklistów do szpitala. Ale na tym nie koniec — Koral i Świtajski po wyzdrowieniu staną jeszcze przed sądem, gdzie za swoją lekkomyślność zostaną przykładnie ukarani. (S)

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
26
lipca

Kalend. Rzym.-Kat. Anny, matki N. M. P.

Kalenadarzyk Słowiański — Mirosława.

Wschód słońca 3.46; zachód 19.38.

Apteka dyżurna do dnia 1 sierpnia br. przy ul. Warszawskiej 3.

Milicja Obywatelska — 10-59 i 16-62.

Straż Pożarna — tel. 12-34.

Karetka Pogotowia PCK tel. 12-34 ulica Przedmiejska 1.

Lekarz dyżurny dr. Makohoński Eugeniusz ul. Cyganka 18.

ZBIÓRKA NA OFIARY GRADOBICIA

W nadchodzącą niedzielę, to jest jutro od będzie się zbiórka uliczna na rzecz ofiar gradobicia w Inowrocławiu. (dw)

DZIŚ ZABAWA W TOW. WIOŚLARSKIM

W sobotę, dnia 26 bm. w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się zabawa, organizowana przez włocławski oddział Związku Walki Młodych. Początek zabawy o godzinie 20-tej. Dochód zostanie przeznaczony na cele organizacyjne Związku. (dw)

„CZŁOWIEK ZA BURTĄ" NA SCENIE WŁOCŁAWSKIEJ

W związku z zapowiedzianym przybyciem Władysława Waltera, który wystąpi w dniu 29 i 30 bm. dowiadujemy się, że tym razem Władysław Walter wystąpi w sztuce Cwojdzińskiego p. t. „Człowiek za burtą". Partnerką jego będzie Barbara Zielińska. Sztukę tę reżyserował wychowanek Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, obecnie artysta scen polskich Kazimierz Brodzikowski. (dw)

UNIEWINNIONY OD ZARZUTÓW

Mieszkaniec Włocławka Władysław Sochacki, hydraulik wodociągowy, stanął przed Sądem Grodzkim, oskarżony o to, że w dniu 6 czerwca br. zabrał w celu przywłaszczenia sobie wytwórnicę od aparatu do spawania, znajdującą się w stajence Jerzego Rucińskiego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy postanowił Sochackiego uniewinnić, a koszta postępowania przyjąć na rachunek Skarbu Państwa. (dw)

ZA OPÓR I ZNIEWAGĘ MILICJI OBYWATELSKIEJ — 4 MIESIĄCE ARESZTU

Patrol Milicji Obywatelskiej, przechodząc dnia 9 bm. ulicami Włocławka napotkał przy ulicy Łąskiej ślusarza Mieczysława Makowskiego, który znieważył funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej podczas pełnienia obowiązków służbowych i jednocześnie stawił opór, zamierzając dokonać czynnej napaści na funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej.

Makowski stanął przed kilku dniami przed Sądem Grodzkim, który po zapoznaniu się ze stanem faktycznym sprawy postanowił uznać winnym znieważenia milicjantów i skazać go łącznie na 4 miesiące aresztu oraz pobrać od niego 1.000 zł tytułem opłaty sądowej i zasądzić na zapłacenie kosztów postępowania. (dw)

NIEZGODNI SĄSIEDZI PRZED SĄDEM

Przed Sądem Grodzkim we Włocławku stanęła Maria Jakubowska, oskarżona o to, że dnia 7 bm. obraziła Halinę Pietrzak, obrzucając ją obelżywymi wyrazami. Sąd postanowił uznać Jakubowską winną zarzucanego jej czynu i skazał ją na trzy tysiące złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu. Poza tym sąd postanowił pobrać od skazanej trzysta złotych opłaty sądowej i obciążyć ją kosztami postępowania oraz zasądzić na rzecz oskarżycielki poniesione przez nią koszta postępowania. (dw)

2 TYS. ZŁ GRZYWNY ZA OBRAZĘ SŁOWNĄ

Dnia 23 czerwca br. mieszkanka Włocławka Maria Olszewska wyraziła się w sposób obelżywy o ob. Tadeuszu Radzanowskim, który dotknięty tym skierował sprawę do sądu. Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy postanowił uznać Olszewską winną obrazy godności ob. Radzanowskiego i skazać ją na grzywnę w wysokości 2 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu. Ponadto sąd postanowił pobrać od skazanej 200 zł opłaty sądowej i obciążyć ją kosztami postępowania. (dw)

Humor, zdrowie i radość panują na koloniach letnich

dla dzieci włocławskich w Kazimierzu Biskupim

Wśród gęstych lasów otoczona kilku ładnymi jeziorami znajduje się stara osada, której prawa miasta nadał jeszcze Kazimierz Odnowiciel, a która znajdowała się we władaniu biskupów i stąd nazwana została Kazimierzem Biskupim. Historia tej osady sięga więc zamierzchłych czasów. Było to miasto, które w największym swym rozwoju liczyło 20.000 mieszkańców i posiadało 5 kościołów, z których najstarszy zwany farą wybudowany został w XI wieku. Z tego okresu została do dziś absyda fary, zbudowana z wielkich kamieni. Ponadto istnieje klasztor zbudowany w XVII wieku. Miasto same znajdowało się przy głównym szlaku handlowym Śląsk — Gdańsk i stąd datuje się jego rozwój. Z chwilą pobudowania nowych dróg w innych miejscach miasto zaczęło ubożeć i obecnie jest tylko osadą liczącą 2.000 mieszkańców. Historia miasta jest związana z losem 5 braci zakonnych, którzy w XI wieku założyli tu pustelnię, prowadząc surowy tryb życia i krzewiąc chrześcijaństwo wśród okolicznej ludności. Jak głosi podanie jedna z niewiast widząc ubóstwo braci podarowała im łososia, przyjętego przez nich z wdzięcznością. Obok pustelni znajdowała się studzienka, do której wrzucono oderżniętą głowę łososia, przeznaczonego na obiad. W dniu następnym w studzience znów znaleziono żywego łososia. Przez szereg lat bracia odrzynali głowy rybom i wrzucali je do studzienki i przez szereg lat karmili się łososiami. Wieść o cudownym rozmnażaniu się ryb rozeszła się daleko po całym kraju i dotarła do uszu króla Bolka Chrobrego, który wraz z dworem zjechał do kniei Kazimierzowskich na polowanie. Aby poprawić byt braci obdarował ich król skarbami królewskimi, dając zezwolenie na pobudowanie kościoła. Dar ten jednak przyniósł nieszczęście braciom, bo oto łosoś w studzience przestał się rozmnażać. Przerażony tym wypadkiem brat Barnaba odniósł czemprędzej otrzymany skarb królowi Bolkowi, a jednocześnie kilku z drużyny królewskiej dowiedziawszy się o bogactwach otrzymanych przez braci napadło na pozostałych czterech i zamordowało ich. Rozgniewał się król Bolko straszliwie i żelaznymi okowami skrępował morderców, przytwierdzając okowy do drzwi wielkich i masywnych. Za przyczyną pozostałego przy życiu brata Barnaby okowy spadły z rąk morderców. Król widząc w tym jakiś specjalny znak, ułaskawił morderców, a ci pozostali w lasach Kazimierzowskich, założyli w nich pustelnię i do końca życia pokutowali za swą zbrodnię.

Dziś po tych legendarnych wypadkach została jedynie w śródmieściu studzienka, a ulica przy której znajduje się nosi nazwę ul. Łososia. W kościele farnym jakiś artysta na sklepieniu w/w czterech olbrzymich malowidłach przedstawił historię 5 braci. Istniejąca przy studzience kapliczka została przez Niemców zburzona, lecz w roku bieżącym Ministerstwo Kultury i Sztuki przydzieliło odpowiednie fundusze na jej odbudowę.

W tej właśnie osadzie i w jej okolicy umieścił swe kolonie letnie włocławski diecezjalny związek „Caritas". Na koloniach znajduje się ponad 400 dzieci i młodzieży włocławskiej, które beztroskim śmiechem, śpiewem i radosnym gwarem ożywiają lasy Kazimierzowskie. W byłym pałacu ziemiańskim znajduje się kolonia dzieci pracowników i robotników fabryki „Nobiles" z Włocławka w ilości 30 dzieci, oraz członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w ilości 78 osób. Kierownictwo nad koloniami sprawuje ks. Sieradzan, oraz prof. Gniazdowski przy pomocy nauczycielstwa. Kolonie posiadają ambulatorium prowadzone przez ob. Pieniążkową. Na szczęście, z ambolatorium prawie nikt nie korzysta, bowiem dobre odżywianie i dobre warunki pobytu na kolonii odsuwają od dziatwy wszelkie choroby. Obozowy tryb zajęć, uwzględnia i zabawy i naukę, wycieczki i sport, pływanie i kąpiel, przymusowe leżakowanie i zajęcia własne.

Trzecia kolonia w ilości 54 dziewcząt prowadzona przez jedną ze sióstr ze Zgr. NMP została umieszczona na plebanii. Są to podopieczne „Caritasu", najbiedniejsze dziewczęta naszego miasta. Czwarta kolonia znajduje się w gmachu poklasztornym, gdzie w ciągu roku szkolnego mieści się Gimnazjum Samorządowe. Kolonia liczy 121 chłopców - uczniów szkoły powszechnej prowadzonych przez ob. Tarczyńskiego nauczyciela z Lubrańca przy pomocy czterech wychowawczyń - nauczycielek. Kolonia ta prowadzona jest systemem harcerskim. Posiada własną bibliotekę, punkt pocztowy i punkt sanitarny. Wreszcie piąta kolonia — to obóz harcerzy z Włocławka. Obóz ten rozłożony w pięknej okolicy posiada 10 dużych namiotów i trzy mniejsze. Znajduje się tam 135 druhów, pod kierownictwem ks. Piotrowskiego, kpt. Kozińskiego i oboźnego dha Sztemborowskiego. Harcerzy zbudowali kapliczkę, kuchnię i jadalnię. Przed każdym namiotem wykonano ładne ozdoby dekoracyjne. Atrakcję obozu stanowi oswojone gapiątko nazwane przez harcerzy „Kasią", które przeskakuje z ramienia na ramię dopominając się żeru. Wszystkie kolonie prowadzone są wzorowo. Posiłek wydawany jest 5 razy dziennie. Wśród spisu potraw znajdujemy kawę mleczną słodzoną i chleb z masłem, marmoladę lub też konserwami na śniadanie, mleko i chleb z marmoladą na drugie śniadania, obiady z dwu a w niedzielę z trzech dań z mięsem, mleko i chleb z marmoladą czy też masłem na podwieczorek i wreszcie gorąca kolacja. Ponadto dodawane są codziennie do pożywienia dwie pastylki witaminowe, spora ilość owoców i sok pomarańczowy, którego „Caritas" dostarczył na okres miesięczny 2400 litrów.

Na utrzymanie jednego dziecka przez okres miesięczny władze szkolne przeznaczyły 1200 zł. Faktyczny koszt utrzymania wynosi około 5000 zł miesięcznie, wobec czego „Caritas" z własnych funduszów dodaje 3800 zł, co na cały obóz daje sumę około półtora miliona złotych. Nic też dziwnego, że dziatwa rośnie i „pęcznieje" w oczach. Możność sprawdzenia tego posiadają rodzice dzieci znajdujących się na koloniach, którzy w każdą niedzielę dojeżdżają do Kazimierza Biskupiego by odwiedzić swe pociechy.

W każdą niedzielę urządzane jest przez kolonie t. zw. ognisko, do którego ściąga prawie całe społeczeństwo miejscowe. Dzięki ogniskom zadzierżgnięto serdeczny kontakt między społeczeństwem a koloniami. Ponadto ogniska wywierają duży wpływ wychowawczy i szerzą wiedzę wśród miejscowej ludności. To też przy ogniskach gromadzą się tłumy nie tylko miejscowej ale i okolicznej ludności. W dzień 3 rocznicy Manifestu Lipcowego, kolonie wzięły udział we wszystkich uroczystościach, a nadto zorganizowały imprezę sportową oraz widowisko ludowe. Kazimierz Biskupi nie widział jeszcze u siebie tak wielkiej i potężnej manifestacji w dniu święta narodowego.

Kolonie zostaną zamknięte w dniu 3 sierpnia rb. Na uroczystość zakończenia przybędą: ks. biskup Pękala, naczelny dyr. „Caritasu" oraz ks. biskup Radoński, ordynariusz włocławski. Dzień ten ma stać się znów dużą uroczystością dla Kazimierza Biskupiego, który cieszy się obecnie widokiem opalonej, roześmianej i tryskającej zdrowiem dziatwy włocławskiej. (Jur)

W fabryce Celulozy

studenci zdobywają praktyczną wiedzę

Do włocławskiej fabryki Celulozy przybyło kilkudziesięciu praktykantów na praktykę wakacyjną. Są to słuchacze i słuchaczki politechniki gdańskiej i łódzkiej oraz liceum Papierniczego. Praktyki są dwojakiego rodzaju: handlowe i techniczne. W dziale technicznym na praktyce przebywają 22 osoby, pozostali zaś są na praktyce handlowej.

Wszyscy oni zostali zakwaterowani przez fabrykę Celulozy w wygodnych pomieszczeniach. Organizatorzy nie szczędzili wysiłku, by stworzyć przybyszom jak najlepsze warunki.

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego przyszedł im z pomocą w dziedzinie zaopatrzenia przydzielając wszystkim praktykantom kartki żywnościowe, a organizatorzy stwierdzają, że ze strony Zarządu Miejskiego spotkali się zawsze z pomocą.

W miarę sił i możliwości pomyślano o rozrywkach. Praktykanci mają do dyspozycji fabryczny sprzęt sportowy oraz teren do gier.

Jeżeli chodzi o samą pracę, to stwierdzić należy, że wszyscy praktykanci wykazują duże zainteresowanie i pracowitość. (dw)

Ceny targowe

obowiązujące na powiat włocławski od dnia 7 lipca 1947 r.

Na mocy § 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. VI. 1947 r. w sprawie organizacji i zakresie działania Komisyj Cennikowych (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 230) Komisja Cennikowa przy Starostwie Powiatowym Włocławskim na posiedzeniu w dniu 7. VII. 47 r. ustaliła następujące ceny targowe:

1) NABIAŁ:

1.	Jaja	15 sztuk	140 zł.
2.	masło osełkowe	1 kg.	290 „
3.	mleko pełnowartoś.	1 ltr.	22 „
4.	ser wiejski	1 kg.	90 „
5.	śmietana zbierana	1 ltr.	100 „

2) WARZYWA:

1.	cebula w pęczkach	1 pęcz.	6 zł.
2.	groszek w strączkach	1 kg.	40 „
3.	kalafiory I gat.	1 szt.	50 „
4.	kalafiory II gat.	1 szt.	30 „
5.	kapusta w główkach	1 kg.	35 „
6.	marchew	1 pęcz.	8 „
7.	ogórki gruntowe	1 kg.	60 „
8.	rabarbar	1 kg.	15 „
9.	sałata	1 główka	1 „
10.	buraczki	1 pęcz.	7 „

3) OWOCE:

1.	agrest	1 kg.	50 zł.
2.	czereśnie	1 kg.	80 „
3.	jagody czarne	1 ltr.	60 „
4.	maliny	1 kg.	60 „
5.	porzeczki	1 kg.	30 „
6.	truskawki	1 kg.	100 „
7.	wiśnie zwykłe	1 kg.	30 „

4) ZBOŻE I ZIEMIOPŁODY:

1.	fasola biała	1 kg.	40 zł.
2.	groch Victoria	1 kg.	40 „
3.	jęczmień	100 kg.	2600 „
4.	pszenica	100 kg.	3700 „
5.	żyto	100 kg.	2500 „
6.	ziemniaki stare	100 kg.	700 „
7.	ziemniaki młode	1 kg.	40 „

5) DRÓB:

1.	kurczęta małe	1 szt.	80 zł.
2.	kurczęta większe	1 szt.	100 „
3.	kury	1 szt.	240 „
4.	kaczki	1 szt.	250 „
5.	gęsi	1 szt.	300 „

6) ŻYWIEC:

1.	świnie do 100 kg.	1 kg.	105 zł.
2.	świnie do 150 kg.	1 kg.	125 „
3.	świnie ponad 150 kg.	1 kg.	140 „
4.	cielęta	1 kg.	60 „
5.	bukaty	1 kg.	65 „
6.	woły	1 kg.	70 „
7.	krowy pełnotłuste	1 kg.	80 „

Ponadto na wniosek przedstawiciela Funduszu Aprowizacyjnego ob. Otto Jana, Komisja Cennikowa większością głosów uchwaliła ceny obowiązkowe na

chleb żytni 90 proc. za 1 kg. 35 zł. mąkę żytn. 90 proc. za 1 kg. 34 zł.

Na pozostałe artykuły pierwszej potrzeby Komisja ustali ceny, po otrzymaniu urzędowego (ustalonego rozporządzeniem) wykazu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby i wysokości marż.

Przewodniczący Komisji Cennikowej
Czekański Stanisław
wicestarosta

(308)

ZAMIAST NA MENDLE — NA KILOGRAMY

Istniejące przed wojną spółdzielnie jajczarskie wprowadziły u nas system kupna jaj nie na sztuki czy też mendle (15 sztuk), ale na kilogramy. Zmuszało to gospodynie wiejskie do racjonalnej hodowli kur, które hodowane dobrze, składały jaja duże. Obecnie praktyka ta u nas została zaniechana zupełnie. Gosposie przychodzące na targ, sprzedają jajka tylko na mendle, przy czym jaja są w niektórych wypadkach wielkości jaj gołębich, w innych znów wielkości jaj kaczych. Cena za mendel jest jednakowa. Czy nie należałoby wobec tego wrócić do systemu przedwojennego i wprowadzić obowiązującą sprzedaż jaj na wagę? Wpłynie to przede wszystkim na wzorowe prowadzenie hodowli kur. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inwesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedziele i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Wiadomości sportowe

Zawody sportowe o mistrzostwo lotnictwa

zakończono wczoraj w Bydgoszczy

Przez pięć dni trwające zawody sportowe Lotnictwa o mistrzostwo 1947 r. zakończono wczoraj w Bydgoszczy rozdaniem wielu cennych nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach.

Mistrzostwo w piłce siatkowej zdobył 6 pls, zdobywając 120 pkt w czterech grach. Drugie miejsce zajęła grupa lotników z Remontowych Warsztatów Lotniczych. Trzecie miejsce Techniczna Szkoła Lotnicza.

W koszykówce mistrzostwo zdobyła Oficerska Szkoła Lotnicza, bijąc wysoko 7 p. l. 52:1.

Piłkarze Ofic. Szk. Lot. zdeklasowali drużynę 2 p. l., osiągając wynik 8:0, do przerwy 3:0 w finale. OSL zatem zdobył mistrzostwo również w piłce nożnej.

W szermierce (szabla) mistrzostwo uzyskał chor. Buczak (TSL).. Drugie miejsce płk. Giennin, trzecie por. Pawłowski (TSL).

Finałowe walki bokserskie dały następujące wyniki:

W wadze muszej — Cyrn (5 bat. łączn.) pokonał już w pierwszej rundzie Bednarskiego (4 p. l.).

W wadze koguciej — Kaczor (TSL) został znokautowany w drugiej rundzie przez Arczewskiego (SPL).

W lekkiej — Gmura (SPL) wygrał na punkty z Karpińskim (2 PLM).

W wadze półśredniej Banaszak (2 p. l.) oddał punkty przez w. o. Knidzemu (TSL). Banaszak doznał na początku spotkania kontuzji palca i nie mógł dalej walczyć.

W wadze średniej Hajczuk (6 p. l.) wygrał przez w. o.

W półciężkiej Nowak (7 p. l.) pokonał Rozpędzika (OSL). I wreszcie w wadze ciężkiej Kobyłka (4 p. l.) łatwo pokonał Jaworskiego.

Zawody lotnicze w Bydgoszczy były wstępem do mających się odbyć mistrzostw Armii WP w Warszawie.

W dniu wczorajszym po ostatecznym sprawdzeniu wyników w poszczególnych konkurencjach zostały wręczone zwycięzcom piękne i bardzo cenne nagrody.

Udział wyróżnionych zawodników w mistrzostwach Armii poprzedzi obóz treningowy w Boernerowie pod Warszawą. (D)

DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ IGRZYSK SPORTOWYCH KOLEJARZY W BYDGOSZCZY

Dziś na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozpoczynają się igrzyska kolejarzy o mistrzostwo DOKP Gdańsk. Program igrzysk podaliśmy w czwartkowym numerze „Trybuny". Początek w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano. Odbędą się przedboje w grach sportowych, a o godz. 15 wyścigi kolarskie torowe na dystansie 100 km. W tych sensacyjnych zawodach biorą udział kolejarze z Gdańska, Gdyni, Piły, Tczewa, Torunia, Chojnic, Grudziądza, Brodnicy, Inowrocławia i Bydgoszczy. M. in. zobaczymy tegoroczną mistrzynię Polski w rzucie oszczepem Sinoradzką oraz reprezentantów Polski: Duneckiego, Kurdelskiego, Wiśniewską, Frosta i Macha. Wśród kolarzy, przybyłych do Bydgoszczy, na wymienienie zasługują tej miary zawodnicy, jak: Ritter, Schmidt, Rogalski, Jeszke i wielu innych.

W ciągu trwania turnieju ujrzymy na boisku Stadionu Miejskiego piłkarzy „Pomorzanina" z Torunia, „Gedanii" z Gdańska, „Wisły" z Grudziądza i „Brdy" z Bydgoszczy. (D)

OSTATECZNE WYNIKI REGAT NA GOPLE

Regaty eliminacyjne na Gople, o czym donosiliśmy, a w których brało udział 28 osad wioślarskich, przyniosły zwycięstwo Płockiemu Towarzystwu Wioślarskiemu. Drugie miejsce zajęło BTW (Bydgoszcz). Trzecie miejsce Towarzystwo Wioślarskie „Gopło", Kruszwica. (D)

PRZED WYSTĘPEM LEKKOATLETÓW USA W KATOWICACH

Grupa 18-tu czołowych lekkoatletów USA, którzy są najpoważniejszymi pretendentami do tytułów mistrzowskich na Olimpiadzie Londyńskiej — znajduje się już w Europie. Zawodnicy USA wystąpią w Polsce, startując w Katowicach w ramach meczu lekkoatletycznego Śląsk—Łódź.

W Katowicach ujrzymy następujących „asów" amerykańskiej lekkiej-atletyki: 1. Roberta Fitcha, rekordzistę świata w rzucie dyskiem (54,88 m). Fitch jest z zawodu profesorem chemii i ma lat 27. 2) Allana Lawlera — 17-letniego studenta, będącego ostatnią rewelacją sprinterską USA. 3. Dicka Houdena — sprintera, mającego na 100 m czas 10,5 sek., a na 200 m 21,3 sek. Houden ma lat 22 i jest studentem. 4. Dava'ego Bovlena — Murzyna, który na 400 m ma doskonały czas 46,9 sek. Bovlen ma lat 23 i jest studentem. 5. M. Whitfielda — średniodystansowca. 6. J. Twoonney'a — specjalistę na dystansie 1.500 m (3:54). 7. Itwinga Mondsheina — mistrza dziesięcioboju USA. 8. Richmonda Marcoma — doskonałego tyczkarza (4,26 m). 9. Floyda Simonsa — płotkarza. Biegacz ten miał na 110 m p. pł. czas 14,3 sek., czego w Europie po wojnie nie osiągnął żaden zawodnik.

Występ lekkoatletów USA w Katowicach wywołał ogromne zainteresowanie i przewidziany jest zjazd na Śląsk wszystkich najwybitniejszych znawców i miłośników lekkiej atletyki w kraju.

JOE LOUIS NIE BRONI TYTUŁU

Joe Louis zdecydował się nie bronić w tym roku swego tytułu mistrza świata wobec braku atrakcyjnego przeciwnika. Propozycję walki ze Szwedem Kandbergiem, pogromcą Baksiego, Louis odrzucił, uzasadniając to brakiem zainteresowania widzów amerykańskich dla tego rodzaju walki. Zamiast walki mistrzowskiej Louis stoczy 2 walki towarzyskie z Cherlesem i Elmerem Rayem.

OBÓZ PRZED FESTIVALEM W PRADZE

Na Bielanach w Warszawie na terenie CIWF zorganizowany został obóz przygotowawczy dla lekkoatletów w związku ze zbliżającym się Festivalem Młodzieżowym w Czechosłowacji.

Na obozie znajdują się m. in.: Adamczyk, Buhl, Kuźmicki, Serafini, Białkowski, Grzanka, Lipski i Nowak.

Codziennie treningi przeprowadza sztafeta kobiet: Mitan, Gorzkowska, Hejducka i Słomczewska. (D)

LEKKOATLETYKA W ZSRR

Zbliżają się lekkoatletyczne mistrzostwa Związku Radzieckiego. Obecnie odbywają się w Moskwie zawody przygotowawcze.

Zawodnicy i zawodniczki wykazują doskonałą formę i potwierdzają tym samym wysoki poziom lekkiej atletyki radzieckiej.

Na specjalną uwagę zasługują wyniki znanej zawodniczki moskiewskiej Czudiny, która w skoku w zwyż uzyskała 1,60 m, w skoku w dal 5,64 m. W rzucie oszczepem Czudina osiągnęła piękny wynik 39,08 m. (D)

Trybuna naszych Czytelników

Wójt - szabrownik

„W ubiegłą niedzielę — pisze jeden z naszych Czytelników — udałem się na przejażdżkę rowerem za miasto w stronę Nakła. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów, zatrzymałem się we wsi Łochowo, pięknie położonej pomiędzy kanałem bydgoskim a noteckim.

Pijąc mleko „prosto od krowy" udałem się w pogawędkę z miejscowymi rolnikami, którzy opowiadając o tamtejszych stosunkach, żalili się na wójta tej gminy niej. Wawrzyńca Dorotę, który zaniedbuje swoje obowiązki, nie przejawiając żadnej troski o dobro powierzonej jego opiece gminy i myśli wyłącznie o własnym wzbogaceniu się. Ob. Dorota posiada własne małe gospodarstwo rolne, a oprócz tego trzy gospodarstwa poniemieckie, w których część ziemi leży odłogiem. Mimo to nie chce on tej ziemi wydzierżawić sąsiadom.

Jak twierdzą moi informatorzy, posiada on także kilka sztuk bydła poniemieckiego, których nie zgłosił. Część tego bydła Dorota zdążył już sprzedać.

Podobno obywatele gromady Łochowo złożyli odpowiedni meldunek do Powiatowego Urzędu Ziemskiego i Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej, aby skończyć z tym szabrownictwem w swojej wsi, sprawa ta jednak gdzieś utknęła a Dorota nadal jest w posiadaniu owych gospodarstw".

D. Br. (nazwisko znane redakcji).

Jak nas informuje Powiatowy Urząd Ziemski w Bydgoszczy, do którego zwróciliśmy się o wyjaśnienie tej sprawy, była ona przedmiotem dochodzeń PUZ i Wojew. Urzędu Ziemskiego. Dochodzenia te zostały już zakończone i w najbliższych dniach sprawa ta zostanie oddana do Komisji Specjalnej.

Dlaczego Państwowy Zakład Emerytalny nie przestrzega przepisów?

Od jednego z naszych Czytelników z Torunia otrzymaliśmy następujący list:

„Wiele wdów i emerytów z Pomorza złożyło wnioski o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego. Znaczna część wnioskodawców przeżyła okres okupacji na Pomorzu i została wpisana do t. zw. III grupy niemieckiej listy narodowej. Ustawa rehabilitacyjna przywróciła wszystkim tego rodzaju osobom pełnię praw obywatelskich pod warunkiem, że złożą deklarację wierności przed powiatową władzą Administracji Ogólnej. W ten sposób zlikwidowano sztuczki niemieckiej polityki i sprawa została ostatecznie załatwiona.

Sensu tej jasnej i prostej ustawy nie rozumie jednak Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie, który wnioskodawcom z 3 grupą z terenu Pomorza nadsyła na ich podania decyzje, że podania te zostaną merytorycznie rozpatrzone po unormowaniu sprawy uprawnień do zaopatrzenia osób, na których ciążą zarzuty z powodu zachowania się w czasie okupacji niemieckiej. Państwowy Zakład Emerytalny powinien tylko wczytać się w tekst ustawy. Wynika z niego przecież że po złożeniu deklaracji wierności sprawa już jest załatwiona, a tylko konkretne zarzuty złożone u władz bezpieczeństwa albo władz sądowych mogą być traktowane w ten sposób, jak to traktuje Państwowy Zakład Emerytalny.

Znana nam jest np. sprawa wdowy po śp. Janie Łukaszewskim, naczelniku urzędu pocztowo - telegraficznego na Helu. Łukaszewski był ochotnikiem Wojsk Polskich, w maju 1919 r. brał udział w walkach z Niemcami na Pomorzu, był oficerem rezerwy, został odznaczony orderem Virtuti Militari. Natychmiast po zajęciu Helu przez wojska niemieckie Łukaszewski został aresztowany i przebywał kolejno w obozach koncentracyjnych w Grenzdorfie, Stutthofie, Oranienburgu i Hamburgu Neuengamme gdzie zginął w 1940 roku. Wdowa straciła po aresztowaniu męża cały dobytek i schroniła się w Toruniu pozostając wraz z dwojgiem dzieci na utrzymaniu najbliższej rodziny. W 1943 r. otrzymała III grupę. Tylko dlatego omówiono na razie załatwienie jej emerytury.

Podobnych wypadków jest wiele i w każdym z nich Państwowy Zakład Emerytalny odmawia na razie rozpatrzenia wniosków. Jest to niezgodne z ustawą, to też czas najwyższy skończyć z tego rodzaju praktykami administracyjnymi i przystąpić wreszcie do ostatecznego wymazania skutków koszmaru okupacji. J. O.

Program radiowy

NIEDZIELA, DNIA 27 LIPCA

6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.20 Program nadzień bieżący, Bdg. 8.28 Transmisja programu ogólnopolskiego. 11.00 Kronika ubiegłego tygodnia, Bdg. 11.10 Mozaika muzyczna z płyt. Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.02 Kwadrans literacki w opr. Alfreda Kowalkowskiego „Tajemnice fabuły literackiej", Bdg. 16.17 „Co nasze babcie tańczyły" — muzyka z płyt — Bdg. 16.45 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30 Przegląd sportowy, Bdg. 23.40 Koncert życzeń, Bdg. 23.55 Zakończenie audycji — W-wa.

OGŁOSZENIA